

"Być zwyciężonym i nie ulec - to zwycięstwo"

ZBIORY ÓŚRODKA KARTA  
/Józef Piłsudski/

Cena 10 zł

# wiadomości bieżące

PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA

Nr. 192

15-31.07.1987 r.

OBRAZ 14 DNI W związku z niedawnymi obchodami 600-lecia chrztu Litwy, nastąpiła wymiana depesz między Ojcem Świętym Janem Pawłem II a arcyb. Povilonisem, przewodniczącym Episkopatu Litewskiego. ++ Jan Paweł II zaliczył Ostrą Bramę w Wilnie do jednego z najważniejszych sanktuariów maryjnych na świecie. ++ Polscy działacze demokratyczni z przewodniczącym "SZS" Solidarności Lechem Wałęsą na czele i przedstawiciele kół kościelnych wystosowali apel do Rady Najwyższej ZSRR o ulaskawienie Ryszulbekowa, 18-letniego studenta z Alma-Aty, skazanego na śmierć przez rozstrzelanie za aktywny udział w ubiegłorocznych demonstracjach antyrosyjskich. Tekst apelu wręczył ambasador ZSRR w Warszawie Zb. Romaszewski. ++ Podczas ostatniej wizyty gen. Jaruzelskiego w Japonii, tamtejsze związki zawodowe wystąpiły w obronie Solidarności. ++ W Poznaniu odbyły się uroczystości z okazji 31 rocznicy Czerwca roku '56. Milicja nie interweniowała, zatrzymując jedynie reportera Associated Press i jego żonę. ++ Jeszcze w tym roku odbędzie się premiera nakręconego w Polsce włoskiego filmu "Przed sklepem jubilera" - według sztuki Karola Wojtyły, która obecny Papież napisał, gdy pełnił jeszcze funkcję biskupa pomocniczego w Krakowie. ++ W wywiadzie udzielonym Wrocławskiemu Serwisowi Informacyjnemu, Władysław Frasyniuk tak powiedział o stosunkach Solidarności-Kościół: "Należy wyraźnie i jednoznacznie powiedzieć, że Kościół i Solidarność to dwie niezależne struktury, które w pewnych kwestiach powinny współdziałać na zasadach partnerskich. Dlatego kardynalnym błędem jest tworzenie ze Związku kościelnej agendy oraz lansowanie prymitywnej tezy, że "jedynym dobrym działaczem" to katolik." ++ W oficjalnym obiegu wydawniczym ukazał się redagowany przez Marcina Króla miesiącznik "Res Publica" /cena 250 zł./, pierwsze w Polsce pismo prywatne, nie podlegające mecenasowi ani państwowemu, ani kościelnemu. Pismo ma niewielki nakład i jest trudno dostępne w sprzedaży kioskowej. Warto zaprenumerować! ++ "Tygodnik Polski" drukuje już od kilku numerów wspomnienia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej prof. Ignacego Mościckiego, z lat jego młodości, gdy działał jako konspirator w niepodległościowym nurcie polskiego ruchu socjalistycznego. ++ W specjalnym komunikacie swego patriarchy, poświęconym 1000-leciu Chrztu Rusi, rosyjska cerkiew prawosławna, wierna swojej tradycji służalczości wobec władzy świeckiej, wspominała też o 70 rocznicy rewolucji bolszewickiej. ++ W "Litieraturnij Gazietie" I. Bielajew, autor artykułu "Islam i polityka", przyznaje, że w Azji Środkowej, Azerbejdżanie, na Półwyspie i na Uralu istnieje 1800 półlegalnych i nielegalnych meczetów. Autor postuluje możliwość szybkiego ich zalegalizowania. ++ Najnowsze przykłady demaskowania zbrodni Stalina (w ramach gorbaczowskiej "pieriestrojki"): w tygodniku "Ogoniok" ukazało się wiele listów od czytelników, między innymi od poety Jewtuszenki i pieśniarza Okudźawy, których autorzy przedstawiają ludobójcze oblicze kremlewskiego dyktatora. A na półkach księgarskich znaleźć można napisaną przed 20 laty książkę Rybakowa "Dzieci Arbatu", o społeczeństwie sowieckim tamtej ponurej epoki. Kiedy petpetperia wykorzystła koniunkturę i powie prawdę o roku 1939, o Katyniu i o Powsiatu Warszawskim? A może sama nie chce tej prawdy? ++ Moskiewska "Prawda" doniosła, że w ubiegłym roku stanęło w ZSRR przed sądami około 100 tys. osób oskarżonych o bimbrownictwo. ++ Według oświadczenia zbiegłego do USA kubańskiego generała Diaza, reformy Gorbaczowa powodują zamieszanie wśród studentów kubańskich, studiujących na sowieckich uczelniach. Wychowani w duchu ortodoksyjnego marksizmu, traktują oni zakładanie prywatnych zakładów usługowych jako krok wstecz po 70 latach "budownictwa socjalizmu a Kraju Rad". ++ Z własnym sobie czynizmem Jerzy Urban, odpowiadając na papieskie apele o konieczności zrealizowania przez władze porozumień gdańskich i ustrycko-rudomskich stwierdził, że one "coraz bardziej stają się pewnym faktem historycznym, faktem z przeszłości". ++ Znany pisarz Jerzy Ficowski odmówił przyjęcia reżimowej nagrody Funduszu Literatury, na znak protestu przeciwko rozwiązaniu Związku Literatów Polskich i Polskiego Oddziału Pen-Clubu. Nagrody nie przyjęła również Wisława Szymborska. Fakt ten bardzo zdenerwował min. Krawczyka. ++ Sami o sobie: podczas posiedzenia sejmowej Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów w dniu 6.07 br., poseł Jan Mieloch powiedział, że w roku 1986 miało miejsce dziesięć wyraźne pogarszanie równowagi ekonomicznej kraju. Wystąpiło ono na wszystkich rynkach - zapotrzeniowym, inwestycyjnym a przede wszystkim na rynku towarów konsumpcyjnych.

Na pierwszej stronie "Tygodnika Powszechnego", nr. 27 z 5.07. br. umieszczono zdjęcie zabytkowej katedry wileńskiej. Wyrażając zasłużone pismo krakowskie, które z uwagi na cenzurę nie mogłoby zamieścić takiej informacji, donosimy, że katedra ta od przeszło 30 lat jest zamieniona na muzeum. Jest to jeszcze jeden przykład wolności wyznania a ZSRR. Do Rzymu udala się delegacja Episkopatu Polski z Prymasem Józefem Kardynałem Glęmpem na czele, aby podziękować Ojcu Świętemu za Jego III Pielgrzymkę do Ojczyzny. Podczas krótkiego spotkania z dziennikarzami na rzymskim lotnisku Fiumicino Prymas powiedział, że przebieg Papińskiej Pielgrzymki do Polski "był lepszy aniżeli mogliśmy się spodziewać". Prymas dodał, że sprawa nawiązania stosunków dyplomatycznych Watykan-PRL jest "na dobrej drodze".

W KRĘGU LUDZI MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

Stanisław Rouppert  
"Teodor"  
/1887 - 1945/



Stanisław Rouppert, ps. "Teodor", urodził się 15 kwietnia 1887 r. w Warszawie, jako syn lekarza Henryka i Teodery z Chelchowskich. Wkrótce wstępuje w ślady swego ojca, gdy po ukończeniu gimnazjum św. Anny w Krakowie, dokąd przeniósł się z Królestwa po strajku szkolnym 1905 r., zapisuje się na Wydział Lekarski Uniwersytetu Jagiellońskiego. Studia kończy w roku 1912, uzyskując dyplom lekarski i tytuł doktora wszech nauk medycznych, który to dyplom nostryfikuje w roku następnym w Kijowie.

Pracuje jako lekarz w oddziałach klinicznych w Szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie i w Szpitalu Świętego Łazarza w Krakowie. Obok studiów, a potem pracy zawodowej, działa aktywnie w Związku Walki Czynnej, należąc do założycieli tej organizacji w Krakowie.

Jest jednym z bliskich ludzi Józefa Piłsudskiego, z którym współpracuje od czasów strzelecko-legionowych, aż po ostatnie chwile życia Pierwszego Marszałka Polski. Z Pierwszą Kompanią Kadrową wyrusza z Oleandrów na Kielce, a potem zostaje szefem służby zdrowia I Brygady. W lipcu 1917 r. wraz z większością żołnierzy Józefa Piłsudskiego zostaje jako kapitan internowany i osadzony w obozie w Beniaminowie.

Jesienią 1818 r. Rouppert uczestniczy w rozbrajaniu Austriaków w Lublinie i tam też wstępuje do tworzącej się, przy Jego wydatnym udziale, służby zdrowia. W dniu zakończenia wojny 11 listopada 1918 r. zostaje, już w stopniu majora, zastępcą szefa sanitarnego w Dowództwie okręgu Generalnego Lublin. W czasie wojny polsko-bolszewickiej, mianowany pułkownikiem, pełni obowiązki naczelnego lekarza w garnizonie warszawskim. Od 1924 r. wykłada w Wyższej Szkole Sanitarnej, a od 1926 jest szefem departamentu zdrowia Ministerstwa Spraw Wojskowych. Od roku 1931 jest szefem Wojskowej Służby Zdrowia już w stopniu generała brygady, na który awansuje w roku 1927. Na tym stanowisku sprawuje nadzór lekarski przy osobie Józefa Piłsudskiego, aż do ostatnich chwil Jego życia. Wraz z rodziną i najbliższymi współpracownikami, obok ks. Kornilowicza i gen. Wieniawy, stoi przy łożu śmierci Marszałka w Belwederze.

Stanisław Rouppert był również aktywnym działaczem sportowym i autorem licznych prac z dziedziny medycyny wojskowej. Wśród licznych funkcji jakie pełnił w tworzącym się polskim ruchu sportowym, należy wymienić stanowisko wiceprzewodniczącego Rady Naukowej Wychowania Fizycznego, prezesa Polskiego Związku Motocyklowego i prezesa WKS "Legia" oraz członka Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Wchodził w skład naszej delegacji na Igrzyska w Amsterdamie /1928/ i w Los Angeles /1932/, gdzie polscy sportowcy odnieśli pierwsze zwycięstwa olimpijskie - Konopacka, Walasiewiczówna i Kusociński.

Gdy we wrześniu Niemcy hitlerowskie i stalinowska Rosja napadły na Polskę, bierze udział w jej obronie, a następnie przedostaje się do Francji, aby dalej walczyć o wolność Ojczyzny. Niestety, mściwa ręka ludzi gen. Sikorskiego uniemożliwia mu spełnienie żołnierskiego obowiązku. Jako człowiek tzw. sanacji nie zostaje przyjęty do wojska, ale osadzony najpierw w obozie Cerizay we Francji, a potem Rotsay w Anglii. Od stycznia 1942 r. przeniesiony zostaje w stan spoczynku.

WYDAJE: Agencja Informacyjna SW

Osiadła się w Szkocji, gdzie w Edynburgu umiera 13 sierpnia 1945 r. i pochowany zostaje na cmentarzu Corstorphine Hill.

Odnaczony był między innymi Krzyżem *Virtuti Militari* V kl., Krzyżem Niepodległości i Złotym Krzyżem Zasługi oraz wieloma odznaczeniami zagranicznymi.

Burzecki

JEDZIEMY DO GEOGWCA 7 km. na północny zachód od Kutna leży niewielka osada Głogowiec, a w niej XVI-wieczny gotycko-renaansowy kościół Narodzenia NMP. Od XVIII w. znajduje się tam cieszące się wielkim kultem wiernych Sanktuarium Maryjne. W roku 1975 Prymas Polski Stefan Kardynał Wyszyński dokonał tam koronacji Cudownego Obrazu Matki Bożej Głogowieckiej.

"O Głogowcu głośno było w Polsce w roku 1984 - czytamy w artykule A. Lenkiewiczza w piśmie "Jedność silni" nr. 5/63 - gdy przez kilka tygodni trwała tam głodówka działaczy Solidarności w intencji uwolnienia więźniów politycznych.

Proboszczem parafii w Głogowcu jest od 1983 roku ksiądz Marian Lipski. To co tam powstało jest w niemalym stopniu Jego zasługą, chociaż trudno zaprzeczyć słowom księdza, gdy w odpowiedzi na komplementy, mówi zażenowany: A cóż ja mógłbym zdziałać na tym pustkowiu, gdyby nie cudowna pomoc Matki Bożej. To przecież za Jej przyczyną działo tu tylu wspaniałych Polaków."

W roku 1985, na apel uczestników głodówki, nastąpiło największe nasilenie prac w samym kościele i wokół niego. Miejscowi parafianie wraz z członkami NSZZ "Solidarność" z całej Polski, wzięli udział w pracach pomocniczych przy odnawianiu wnętrza świątyni oraz wybudowali ołtarz polowy, odrestaurowali kapliczki i mury na terenie przykościelnym i wreszcie zaprojektowali i wzniesli drogę krzyżową, obrazującą mękę Chrystusa w powiązaniu z historią Polski w ciągu ostatnich 300 lat.

Tę drogę krzyżową każdy powinien poznać, bo jest to jedyna w kraju mesjanistyczna wizja dziejów naszej Ojczyzny, unęconej przez biały i czerwony carat, wizja Chrystusowej i Polskiej Golgoty, Chrystusowego i Polskiego Zmartwychwstania.

Wykorzystajmy więc okres urlopowy i jedźmy do Głogowca, jedźmy indywidualnie lub zbiorowo, a gościnnie ks. Marian Lipski powita nas serdecznie i zapewni nocleg na miarę swoich skromnych możliwości.

Dojazd z Wrocławia pociągami do Kutna przez Poznań, z przesiadką w kierunku Warszawy; podajemy kilka przedpołudniowych pociągów do Poznania: 8<sup>15</sup>, 10<sup>25</sup> i późniejszy 9<sup>55</sup>. Jest też osobowy pociąg bezpośredni do Kutna (osobowy), wyjazd o godzinie 17<sup>20</sup>, ale przyjazd dopiero o 0<sup>28</sup> po północy.

Z Kutna autobusem lub spacerem (7 km) na miejsce pielgrzymki.

XVZ

## MARTKA Z KALENDARZA HISTORII

W sierpniu 1914 r. rozpoczęła się wojna pomiędzy zaborcami Polski - wojna o którą Polacy wierzący w Boga i Niepodległość modlili się słowami Adama Mickiewicza. Wojna ta była szansą dziejowej sprawiedliwości, ale szansa ta nie mogła się urzeczywistnić bez naszej własnej aktywności, mądrości i ofiarności - jak mówił w roku 1912 Marszałek Piłsudski: nie mogła być uzyskana "za 2 grosze i za 2 krople krwi". Krew przelewana przez Polaków w armiach zaborców nigdy nie miała i nie mogła mieć korzystnego dla nas znaczenia.

Na szalc, na której ważyły się losy Europy, trzeba było rzucić nie tylko polską szablę, ale także polską myśl polityczną.

Wielką próbą i wielkim wydarzeniem w tej sprawie był Czyn 6 Sierpnia - wymarsz z krakowskich Oleandrów Pierwszej Kompanii Kadrowej. Warto przypomnieć w tym miejscu pamiętne słowa Piłsudskiego: "Zołnierze! Spotkał was ten zaszczyt niezmierny, że pierwsi pójdziecie do Królestwa i przestępcie granice rosyjskiego zaboru, jako czołowa kolumna wojska polskiego, idącego walczyć za oswobodzenie Ojczyzny."

W relacjach naszych wrogów na ten temat wiele jest, jakże charakterystycznego i małoładnego pokpiwania, że była to romantyczna fanfaronada, że garstka źle uzbrojonych Strzelców nie miała żadnego znaczenia, że przecież w zabórce rosyjskim powitano ich z nieufnością lub wręcz z wrogością.

Na podstawie tego rodzaju półprawd, które są zawsze całymi kłamstwami, w peerelowskich interpretacjach historii bagatelizuje się znaczenie Czynu 6 Sierpnia. Musimy wiedzieć i pamiętać, że chociaż Strzelcy Józefa Piłsudskiego nie byli witani z powszechnym entuzjazmem, bo ludność zaboru rosyjskiego była zastraszona, to do oddziałów strzeleckich zgłosiło się kilka tysięcy ochotników, że był to ruch w grze, którego nikt nie mógł ignorować.

